

# HIFI, Tylko raz

Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz  
Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz

Historia zatacza szerokie kręgi  
Z Warszawy aż po Nevadę  
Gloria otacza obłokiem więzi  
Tych co odrzucali zdradę  
Zostawiam odciski, gdy robię zapiski  
Mam tego pełną szufladę  
Pod palcem po mapie ta twoja wycieczka  
Pokrywa się z moim wszechświatem  
Intergalactic, jak Beastie Boys 'i  
Niegrzeczni chłopcy z rapem  
Słyszałem wiele fałszywych historii, co krążą za parawanem  
Idziemy wciąż po wygrane  
Ich plotki żadnym ciężarem  
I nawet jak chciałbyś mnie ukrzyżować  
To zmartwychwstanie, amen!

Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz  
Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz

Co dzień szukamy tu nowych dróg  
Często przyjaciel to później wróg  
Podstawia nogę, odwraca głowę  
Lub z uśmiechem patrzy jak spadasz na bróg  
Wczoraj to: „Elo, mordeczko, melo!”  
Dziś się nie ma co dziwić  
Mógłbym od ręki napisać tu listę  
Relacji zimnych jak Sybir  
Zostajesz na lodzie jak znizysz tu tempo zobojętniałym sępom  
Skrócisz ten dystans, na bank wykorzysta pajac z otwartą gębą  
Węszy interes jego intelekt  
Kalkulator wbrew sercom  
Ludzie kurestwo tu mają we krwi, nikt im nie podał przez wenflon

Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz  
Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz

Zobacz dokładnie kim się otaczasz

Po jednym ruchu poznasz Judasza  
Poznałem w biedzie swoich przyjaciół  
Wierzmy, że się opłaca!  
Nie zawsze z tego jest kasa  
Nie zawsze z tego są brawa  
Lecz życie zdążyło nam nie raz pokazać, że los się często odwraca  
Czasami skromniej, czasami mniej  
Czasami puści w ryj zupełnie  
Czasami na łeb pada nam deszcz  
Talerze nie zawsze są pełne  
Chude lata, grube, lata  
Łzy i śmiech wszystko przeplata  
Czas pokazał: kto brat, kto szmata  
Nie marki na cyferblatach

Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz  
Mi nie trzeba popleczników  
Sztucznych uśmiechów i braw  
Dwulicowych ludzi, którzy prawdy mi nie mówię w twarz  
Nie przetrwają tu relacje, które trzyma tylko hajs  
Tu gdzie żyjesz i umierasz tylko raz